

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 18.12.2016 (Nr 1119)

„Bóg stał się człowiekiem-część 1”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „ Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła. Wystąpił człowiek, posłany od Boga, który nazywał się Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy przezeń uwierzyli. Nie był on światłością, lecz miał zaświadczyć o światłości. Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat... A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy. ”.

(Ew. Jana 1, 1-9+14)

Jaki jest sens Bożego Narodzenia? Istnieją bardzo różne odpowiedzi na to pytanie. Małe dzieci zwykle myślą o prezentach, świeckiej choince i Świętym Mikołaju, gdy mówią o Bożym Narodzeniu. Dla nich jest to najbardziej ekscytująca pora roku. Nastolatki marzą o nowym smartfonie i nowych ubraniach na Święta. Dla dorosłych Święta Bożego Narodzenia to puste konto bankowe, zakupy on-line, a także towarzyskie spotkania z całą rodziną. Dla handlowców Boże Narodzenie to najkorzystniejszy okres w roku pod względem sprzedaży, więc każdy przywiązuje osobistą uwagę do Świąt Bożego Narodzenia.

Biblia opisuje prawdziwe tło Bożego Narodzenia. Nie tylko Łukasz i Mateusz opowiadają o tym, ale również Jan. W swojej „Bożonarodzeniowej historii” apostoł nie wspomniał ani o Marii, ani o Józefie. Nie pisze też nic o pasterzach, aniołach czy małym miasteczku Betlejem i nie mówi ani słowa o spisie ludności zarządzonym przez cesarza Augusta. Nie czytamy też nic o mędracach ze Wschodu. Jego opis świąt Bożego Narodzenia jest tak bardzo inny od opisu Łukasza i Mateusza. A jednak nie jest to sprzeczne z ich relacjami i daje głęboki wgląd w to, co naprawdę wydarzyło się w Betlejem w tym czasie. Jan przedstawia nam dziecko, które leży w żłobie i pokazuje nam różne aspekty dotyczące Jezusa.

Jezus jest wieczny

Co to znaczy? Jezus urodził się, ale istniał już przed swoimi narodzinami-wprawdzie nie taki sam, ponieważ przed narodzinami był zarodkiem w łonie swojej matki, nie, apostoł Jan bierze nas za rękę i cofa się w tej historii o tysiąc lat. Już podróżuje z nami w czasie, przez historię naszej planety od samego początku. Pisze: „Na początku było Słowo” (w.1).

Gdy Ewangelia Jana została odczytana pierwszym chrześcijanom, słowa te rozbrzmiewały w przestrzeni: „Na początku”. Bardzo dobrze znali Stary Testament a kiedy usłyszeli słowa „na początku” natychmiast przypomniały im się słowa z Księgi Rodzaju 1. Pierwsze słowa Biblii brzmią: „Na początku”. Co jest napisane dalej na pierwszych stronach Pisma Świętego? „Na początku Bóg stworzył”.

Ale to nie jest to, co napisał Jan. Jego słowa bowiem brzmią: „*Na początku było Słowo*”. Słuchacze wiedzieli, „...*że to się nie zgadza z werselem*..”. Co chciał przez to powiedzieć? Jest tylko jeden, który był na początku, a mianowicie Bóg. Więc Kim jest to Słowo?

Jan wyjaśnia w wersecie 14, że tym Słowem jest Jezus Chrystus. To znaczy, że wygłasza to niesamowite stwierdzenie: Jezus był już tam na samym początku. On sam był Słowem, które powołało wszechświat do istnienia. Dlatego też w wersecie 3 jest napisane: „*Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało*”.

Następnie, Apostoł powiedział: „*A Słowo było u Boga*”. To znaczy, że Jezus Chrystus był Bogiem, i żeby było całkiem jasne i wyraźne, podsumowuje jednym werselem w ten sposób: „*Bogiem było Słowo*”.

To znaczy, że mówi w tym wersecie trzy rzeczy:

1. Słowo było na początku. To znaczy, Jezus Chrystus był tam na samym początku, jeszcze przed stworzeniem, sam, jest On wieczny.
2. Słowo było u Boga. To znaczy, że Jezus pochodzi od Boga.
3. Słowo było Bogiem. To znaczy, że Jezus jest Bogiem.

Tutaj mamy wgląd w nauczanie o Trójcy Świętej w Bożonarodzeniowej historii Jana. Jest tylko jeden Bóg, ale istnieje od wieków w trzech osobach: Ojciec, Syn i Duch Święty. Syn i Duch Święty są z Ojcem od wieczności, to znaczy od początku. To z kolei oznacza, że dziecko w żłobie jest samym Bogiem.

Nie możemy tego pojąć naszym ograniczonym intelektem, ale Biblia naucza, że kiedy niebo i ziemia zostały stworzone, Słowo już tam było: „*Gdy budował niebiosa, byłem tam, gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni. Gdy w górze utwierdzał obłoki i wyprowadzał z toni potężne źródła. Gdy morzu wyznaczał granice, aby wody nie przekroczyły jego rozkazu, gdy kładł podwaliny ziemi. Ja byłem u jego boku mistrzem, byłem Jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas*” (Przypowieści Mądrości 8, 27-30. tłumacz. niemieckie).

Ten Jezus, Mistrz pracy stworzenia, narodził się w Betlejem. On jest Bogiem od wieczności.

Jezus był Bogiem

Drugą rzeczą, którą Jan mówi nam o Jezusie jest to, że od początku miał głęboką, osobistą społeczność z Bogiem Ojcem. Ponieważ jest powiedziane: „*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga*”(w.1).

To słowo nie było bezosobową siłą, która była w Bogu. To była osoba Jezusa Chrystusa. Ten Chrystus w żłobie w Betlejem nie pochodzi znikąd, z niczego, ale z obecności i wspólnoty z Bogiem. Słowo „...*było u Boga*”. Możemy też powiedzieć: „...*z Bogiem*”.

Później sam Jezus mówi o tym niezwykłym czasie, który miał ze swoim Ojcem. Gdy bowiem zobaczył, że Jego misja tutaj na ziemi wypełniła się, modlił się: „*A teraz Ty mnie uwielbij Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u Ciebie, zanim świat powstał*” (Ew. Jana 17,5). Przeprowadź mnie z powrotem do tego wspaniałego, pięknego czasu, który miałem u Ciebie i z Tobą, zanim powstał świat!

W Przypowieści Salomona 8 czytamy: „*Gdy kładł podwaliny ziemi Ja byłem u Jego boku mistrzem, byłem Jego rozkoszą w dzień przed obliczem Jego przez cały czas*” (w.29-30) (tłumacz. niemieckie).

To brzmi jak harmonijny, porządny, błogosławiony czas, który Syn miał z Ojcem!

Teolog tłumaczy: „Słowo było twarzą w twarz z Bogiem”. Ojciec i Syn patrzyli na siebie tak jak mąż patrzy głęboko w oczy swej żonie, aby wyrazić swoją miłość do niej, tak Ojciec patrzył w oczy Jezusa.

To co mówi Jan, to oznacza: Jezus jako Słowo Boże miał kontakt wzrokowy ze swym Ojcem Niebieskim. I w swej relacji z Nim nasiąkał majestatem, łaską, prawdą i chwałą Ojca jak gąbka, tak, że Jan mógł powiedzieć w wersecie 14: „*Ujrzelśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy*”. Ten Jezus leżał tam w żłobie nie jako zwykły człowiek lecz jako nasycony chwałą Bożą.

Jezus jest tym obecanym

Chrystus był również wcześniej zapowiadany. W wersecie 6 czytamy: „*Wystąpił człowiek, posłany od Boga, który nazywał się Jan*”. Tutaj chodzi o Jana Chrzciciela. Był on ostatnim z proroków Starego Testamentu i pojawił się po tym, jak Bóg milczał przez 400 lat i w Izraelu nie było słyhać żadnego proroczego głosu.

Jan przyszedł z jedną tylko misją, miał głosić Mesjasza-przyjście światła, życia i żywego Słowa przez co stanął w linii proroków Starego Testamentu.

a) Adam i Ewa.

Już na pierwszych stronach Biblii Bóg zapowiedział, że pośle Mesjasza : „*I ustanowię nieprzyjaciół między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem: ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę*” (1 Mojżeszowa 3,15). Przyjdzie ktoś, kto zniszczy zło i śmierć. On raz na zawsze przywróci to, co zostało zepsute przez grzech pierworodny. Szatan zostanie zdeptany przez Syna zrodzonego z kobiety. Bóg zapowiadał, że go ześle, ale nie od razu. Miały minąć nie tylko lata i stulecia ale, i tysiące lat, zanim wypełniła się miara czasu, aż do momentu nowej ery, która się zaczęła. Bóg objawiał z pokolenia na pokolenie coraz więcej swojego planu posłania Mesjasza. Dawał wskazówki, obietnice i przyrzeczenie.

b)Abraham

Czas mijał i Bóg stawał się wyraźniejszy. Wybrał mężczyznę o imieniu Abraham. Zwrócił się do niego i powiedział: „*A uczynię z ciebie naród wielki...I będę w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi*” (1 Mojżeszowa 12. 2-3). Bóg ześle Syna z kobiety, przez którego zbawienie przyjdzie do wszystkich ludzi na ziemi. A ten syn będzie potomkiem Abrahama. Jednak czas zesłania nie został jeszcze spełniony. Bóg ujawnił dalsze szczegóły.

c)Juda

Do Judy, prawnuka Abrahama, powiedział: „*Nie oddali się berło od Judy, ani buława od nóg jego. Aż przyjdzie władca jego, i jemu będą posłuszne narody*” (1 Mojżeszowa 49,10). Mesjasz, który pokona grzech i śmierć, będzie synem z domu Abrahama, z plemienia Judy.

d)Dawid

Wtedy Bóg objawiał się Królowi Dawidowi i rzekł do niego: „*I trwać będzie twój dom i twoje królestwo na wieki przede mną: tron mój też utwierdzony będzie na wieki*” (2 Samuela 7, 16).

e)Izajasz

Prorok Izajasz mówił jeszcze wyraźniej: „*Dlatego sam Pan da wam znak: Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Immanuel. Mlekiem i miodem żywić się będzie do czasu. Gdy nauczy się odrzucać zło, a wybierać dobre*” (Izajasz 7, 14-15).

Kilkaset lat później Bóg objawił, że Zbawiciel narodzi się z dziewicy. Jego imię będzie Immanuel, co oznacza „*Bóg z nami*”. Mesjaszowi, życie w biedzie nie będzie nieznanym, bo będzie się żywił miodem i mlekiem. Wysocy i szlachetni jedli mięso. Tak się później stało: Jezus nie urodził się w pałacu, lecz w stajni i położony został w żłobie.

Potem Izajasz przepowiadał to: „*Lud, który chodzi w ciemności, ujrzy światło wielkie nad mieszkańcami krainy mroków zabłyśnie światłość...Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec odwieczny, Księżę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego Królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów*” (Izajasz 9, 1+5-6).

Jezus jako dziecko w żłobie był długo ogłaszany. Apostoł Jan potwierdza to, odnosząc się do proroka Jana Chrzciciela, który znajduje się na liście proroków Starego Testamentu. Jakie było Jego zadanie? „*Ten przyszedł na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy przezeń uwierzyli. Nie był on światłością lecz miał zaświadczyć o światłości*” (Ew. Jana 1, 7-8).

Dlaczego światło potrzebowało zapowiedzi? Od kiedy trzeba informować ludzi, że światło jest zapalone? Nie jest to konieczne-chyba, że ludzie są ślepi i nie widzą światła.

2 Koryntian 4: „*A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną. W których bóg światła tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii w chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga*” (w 3-4). Świat, który jest w ciemności, potrzebuje przesłania, że Jezus Chrystus , światłość , przyszedł na świat.

To nie jest jakieś zwykłe dziecko, urodzone w Betlejem. To jest Jezus, który nie ma początku, istnieje od wieczności. To jest Jezus, który był z Bogiem Ojcem, który został ogłoszony dawno temu Mesjaszem. Może być, że również w tych dniach wielu z nas odwraca swoją uwagę od prawdziwego Bożego Narodzenia? Stańmy przed Jezusem i podziwiajmy Go, i oddawajmy Mu cześć, jak pasterze i mędrcy ze Wschodu. Bo Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie!